᙭KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Listopada. — Rok 1847. Niedziela. № 305. Jutro, Śty Leopold. Pierwsza Kwadra.

Czas dawania ślubów w tym roku zakończy się przed pierwszą Niedzielą Adwentu, to iest za tygodni dwa; która z Panien niedostała ieszcze męża, odłożyć musi nadzieje swoie do przyszłego karnawału, który aby był w związki małżeńskie obfity, Kurjer z serca życzy. Tymczasem przytoczym iak z rzeczy co na Mazurach, w Lubelskiem i Sandomierskiem dzieje się, gdy dziewczęta chcą dowiedzieć się, która pierwej z rodzeństwa, krewniaczek lub przyiaciołek, za mąż pójdzie. Każda z nich z osobna piecze placek albo podpałkę, którą cyfrą swoią, albo ieśli pisać nie umie, iakim innym znakiem cechuie, dla rozróżnienia od innych. Po upieczeniu, placki kładą na stołku i wpuszczaią do izby psa mocno wygłodzonego. Który z tych placków lub podpałek pies porwie przed innemi, ta najrychlej za mąż wyjdzie. Do takiej zabawki wróżbowej, używane są w miejsce placków, ugniotki to iest gałki z ciasta, albo kości z nóżek cielęcych.

Rada Administrac: dnia 24 Paźdz: (5 Listop:) r. b., zatwierdziła mianowanych przez Kommisję Rz: Spraw W. i D.: Sekretarza Biura Naczelnika Powiatu Marjampolskiego, Józefa *Wnętowskiego*, pełniącym obowiązki Pomocnika Neczelnika tegoż Powiatu, i Sekretarza klassy 3ej w Komisji Rz: Spraw W. i D. Edwarda *Trautsold*, pełniącym obowiązki Pomocnika Naczelnika Powiatu Sejneńskiego.

Wczoraj, w starożytnym tutejszym Katedralnym Kościele Sgo Jana, mianowicie w Kaplicy Szanownego Bractwa Literackiego, nader rzęsisto oświetlonej i gustownie w kwiaty przystroionej, odbył się obrzęd zaślubin Panny Emilji *Błeszyńskiej*, drugiej Córki Wgo *Błeszyńskiego*, Kupca i Obywatela Miasta Warszawy, z Panem Karolem *Brobek*. Kler na głosy odśpiewał Hymn: »Przyjdź Duchu Śty." Rodzice Panny Młodej, Krewni, Przyiaciele i inne Osoby licznie zebrane w Kościele, gorąco prosili Pana BOGA, iżby na Nowożeńców, zlewać raczył Błogosławieństwo.

Instytut moralnie zaniedbanych Dzieci, obok wsparcia Rządu, utrzymywany iest z darów i zapisów dobroczynnych, które oceniaiąc ważny i trudny cel do spełnienia, nie skąpą dłonią niosły pomoc nieszczęśliwym wychowańcom, opuszczonym od Rodziców, i już ku drodze występku zmierzaiącym. Nędza, ta głośna sprawczyni upadku moralnej strony człowieka, która w obecnych latach w społeczności silnie grasuie, iest powodem, że tyle sierot zostaie bez pożywienia i nauki, ciśnie się do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, żebrze schronienia. Instytut zatem ten, nad zakres liczby wychowańców o ile może przyjmuie opuszczone sieroty, które na ulicach miasta Warszawy na włóczęgostwie lub złym uczynku, napotkane zostały. Że iednak szczupłość funduszów Instytutu i drożyzna produktów, niedozwalały tym usiłowaniom zadosyć uczynić, wypadło więc w takim wypadku szukać pomocy i współudziału Publiczności. Pomysłem JW. Hrabiego *Skarbek*, Prezesa Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Królestwie, utworzoną została wystawa kwiatów w Instytucie wód mineralnych w Saskim Ogrodzie; Salony i galerje, napełniły się rzadkiemi krzewami, owocami i warzywami, które ogrody Rządowe i właściciele ogrodów prywatnych, z prawdziwem poświęceniem i uprzejmością nadesłały. Staraniem Komitetu, gustownie w kląby, piramidy i girlandy, ustawione kwiaty, przedstawiały ujmuiący widok tej pierwszej w kraiu wystawy.— Publiczność obok niepogody, pamiętna na cel dobroczynny, pośpieszyła licznie na wystawę, i tym sposobem z opłaty po kop: 15 od wnijścia, tudzież naddatków i z sprzedaży darowanych przedmiotów, wpłynęło rsr. 360 kop. 34½; a gdy koszta wystawy, to iest, urządzenie sali, opłata służby, muzyka i inne rozliczne wydatki wynosiły rs. 130 k. 54½; Pozostałe zatem rs. 229 k. 80, stanowią czysty zasiłek Instytutu, który przy nadchodzącej zimie, ważną będzie pomocą w opatrzeniu niezbędnych potrzeb wychowańców.—Rada przeto Opiekuńcza, czuie się w obowiązku złożyć podziękowanie wszystkim co się do utworzenia wystawy przyłożyli, co ią zechcieli zwiedzać i pomnożyć przez to fundusz Instytutu; który zbłąkane dzieci zwracaiąc na drogę moralności, stara się, aby społeczność nie naprożno niosła swe ofiary.— W sklepiku urządzonym przy wystawie, do sprzedaży kwiatów sztucznych, przez wychowańców Instytutu Głuchoniemych wyrabianych, zebrano w ogóle summę rs. 47 k. 10; w której mieści się wartość ocenionych przez Instytut kwiatów za rsr. 37 k. 35; Resztuiące zatem rs. 9 k. 75, stanowią cząstkowe dopłaty i ofiary.

Wczoraj z rana odprawione zostały w Kościele XX. Kapucynów, solenne Exekwie, za pokój duszy ś. p. JW. Alexandra Józefa *Graybner*, Rzeczywistego Radcy Stanu, Prezydenta Miasta Warszawy. Po odśpiewanych wigiljach i odprawionych przy wszystkich Ołtarzach Mszach czytanych, celebrował Mszę Wielką żałobną JW. JX. Biskup Hermopolitański, Administrator Archidyecezji Warszawskiej. Następnie tenże JW. Pasterz, odbył Kondukt żałobny w około katafalku wspaniale

przybranego. Mnóstwo świec iarzących rozwidniało Kościół. Rodzina Zmarłego, znakomite Osoby, oraz podwładni Nieboszczyka, znajdowali się na tych religijnych obrzędach.

Kalendarz *Warszawski, Popularno-Naukowy*, zebrany staraniem *H. Sk:*, wyszedł z druku. Nabyć go można we wszystkich Księgarniach i w Drukarni J. *Unger*, przy ulicy Miodowej Nro 481, gdzie Księgarnia Wgo *Sennewalda*.

Mechanik tutejszy JP. J. A. *Staffel*, wynalazca machiny rachunkowej do 4ch działań arytmetycznych, i wyciągania pierwiastków kwadratowych, oraz innych machin rachunkowych, np. do ułamków, zamiany monet i t.d., obdarzony medalem z wystawy tutejszej w r. 1845, wrócił niedawno z dwa-kroć pod wysoką opieką podiętej podróży do Petersburga, gdzie nietylko świat uczony, ale i dostojne osoby raczyły przyznać hołd podziwienia warszawskiemu wynalazcy, przed kilką laty iuż w piśmie naszem ocenionemu, i uznanemu *geniuszem* przez tutejszego znakomitego uczonego b. Profesora Adryana *Krzyżanowskiego*. Raport członków Akademji cesarskiej w Petersburgu Profesorów *Buniakowskiego* i *Jacobi*, zaszczycaiąc pochwałami piękne wynalazki JP. Staffel, tak co do nowości, iakoteż prostoty ich działania, poleca go łaskawym względom JW. Ministra Oświecenia narodowego. Petersburgska gazeta *Illustracja*, umieściwszy portret i rysunek machin JP. Staffel, mieni ie wyższemi od podobnych wynalazków *Leibnitza*, *Mahona*, *Kolmera*, i wielu innych. Tenże za powrotem do Warszawy, uszczęśliwiony został reskryptem JW. Tajnego Radcy Ministra Sekretarza Stanu Królestwa, z daty 17/29 Wrz: b.r., zawiadamiającym, iż N. PAN, miłościwy nasz Monarcha, raczył przeznaczyć wynalazcy nagrodę w ilości rs. 1500; prócz tego J. C. W. W. Xiżę Konstanty Mikołajewicz, podczas ostatniego Swego pobytu w Warszawie, raczył pomienioną machinę oglądać. JP. Staffel przysposabia teraz szczegółowy opis swoich wynalazków, celem upowszechnienia takowych. Rzadko który geniusz w tak krótkim przeciągu czasu tak świetnego doznaie powodzenia; nie ieden utwor dzielnego talentu spoczywa przez całe wieki, nim go ręka znawcy otrząśnie z pyłu zapomnienia i ocenieniem wynagrodzi; JP. Staffel w sile wieku, (bo ma zaledwie lat 30 i kilka) począwszy od skromnego zawodu Zegarmistrza, po 10 letniej mozolnej pracy i myślenia, dostąpił szczęścia, iż zadziwił uczonych europejskich swoiemi utworami, zamierza uczynić takowe praktycznemi dla całego społeczeństwa, i stał się godnym tej łaski Monarszej, która z ojcowską pieczołowitością wynagradza wszystko co tylko iest wzniosłem i użytecznem. Oby JP. Staffel nie ustawał w zaszczytnym swoim zawodzie; kto wie może twórczy duch iego obok tylu zachęt nowemi uświetni się pomysłami dla własnej iego i dla chluby Warszawy, gdzie swoie prace użyznia.

Dziś temu lat 55, gdy w Warszawie Proboszczem Panny MARJI był X. *Malinowski* Biskup Cynejski, Sufragan Miednicki, otrzymał w prezencie od mieszkańców Żmudzi wdzięcznych za Jego gorliwość przy odwiedzaniu tej części Dyecezji, ogromną miednicę srebrną napełnioną pieczonemi gęśmi. Każda parafja przysłużyła się przytem darem dla ubogich, z których iedynie wsparcie rozdzielono najuboższym Warszawianom, maiącym imie *Marcin* a nazwisko *Gąsiewski*.

Jeden z najznamienitszych Autorów spółczesnych, Henryk Hr. *Rzewuski*, którego *Listopad*, *Pamiątki starego szlachcica parnawskiego* i świeżo drukuiący się *Zamek krakowski*, w takim są rozgłosie, iż prawie co chwila dopytuią się, czy ieszcze nie przyszedł transport? wydał świeżo w Petersburgu: *Głos na puszczy, probki moralne i polityczne*, w formacie Listopada. Księgarnie Fr. *Spiess* i *spółki*, oraz G. *Sennewalda*, odpowiadaiąc powszechnym żądaniom, zamówiły całą niemal ilość nie wielu odbitych exemplarzy, które w tych dniach nadejdą. Dla *zamawiaiących* więc osób, ustanawia się cena do chwili przyjścia transportu po zł. 8. W tejże Księgarni Fr. Spiess, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, przyjmuie się przedpłata i na *Zamek krakowski*, aż do chwili wyjścia, po zł. 30 (rs. 4½). Ceny tak *Głosu* iak i *Zamku* po nadejściu, znacznie będą podwyższone.

Piękna pogoda pozwala Amatorom myślistwa, owym *Nemrodom* Warszawskim, używać przyiemnych wycieczek, i zabawiać się polowaniem w okolicach miasta. Wracaiący, maią torby nieźle obsadzone zaiącami, kuropatwami i innem ptastwem, co zadaie kłamstwo owemu przysłowiu że *Myśliwy ptaka zabije, a ciele zje*. Złośliwi chcieli tym sposobem ocenić nierówność *percepty* z *expensą* na szkodę myśliwych.

Wczoraj przez dzień cały *mgła gęsta* zalegała miasto. Wszystko wyglądało siwo, oddychaliśmy iakby 100 funtowem powietrzem. Meteorologowie doświadczeni wróżą dalszą pogodę.

Nakładem Gustawa *Sennewalda* Księgarza przy ulicy Miodowej № 481, wyszło w trzech ięzykach: francuzkim polskim i niemieckim dzieło w trzech tomach p. t: *Nauka pisania listów*, ułożona dla młodzieży obojga płci; dzieło w ogóle użyteczne wszystkim trudniącym się wychowaniem, i zawieraiące: bilety i listy wszelkiego rodzaiu, sposoby zakończania listów, różne przedmioty do wypracowania dla uczących się, iako też powinszowania prozą i wierszem, i inne małe poezje

do imionników służyć mogące; napisał po francuzku Józef *Monneuse* Nauczyciel języka francuzkiego; tłumaczył po polsku M. *Skotnicki*; zastosował do niemieckiego J. M. *Elkana*, Autor Nowej Metody, Zbioru Umiejętności i innych dzieł. Od dawna, dawał się u nas uczuwać brak dzieła, przy pomocy którego młodzież mogłaby z korzyścią kształcić się w kompozycji listów w obcych językach, w rodzaiu pisania najpotrzebniejszym, najzwyczajniejszym i najtrudniejszym zarazem. Wszystkie wyszłe za granicą, ku temu przeznaczone dzieła, pomimo swoiej rozmaitości, nie odpowiadaią celowi; w iednych bowiem widziemy płaskość przedmiotów, w innych niesmaczne i niezgrabne wyrażenia, w innych nakoniec styl zaniedbany, a nawet język pokaleczony. Obecne zaś dzieło przedstawiaiąc obfitą rozmaitość każdego rodzaiu listów, posłużyć zarazem może ku wprawie w językach, ku wykształceniu smaku, ku nabraniu obfitości wyrażeń i nadaniu owej zgrabności układu, która cechuie ludzi dobrze wychowanych i porządnie myślących. Czystość mowy, wyrażenia ozdobne i nieskończenie urozmaicone, ważną są do nabycia znaiomości języków zaletą obecnego dzieła. Temata zaś, których znaczny zbiór podał Autor, niemałą będą ulgą w zadawaniu uczniom przedmiotów do wypracowania. Powinszowania wierszem i prozą zastosowane do rozmaitych potrzeb i okoliczności życia społecznego, w których wybierać można dowoli od dwuwierszowych dla małych dzieci aż do iowjalnych i poufałych, są miłą niespodzianką dla wszystkich, którzy niezdolni własnemi wyrazami uczuć malować, pragną swoim dobroczyńcom wdzięczność ogłaszać. Prócz tego, w przyiemności, iaką znajdą składaiąc życzenia, tę ieszcze korzyść odniosą, że nabiorą wprawy w obcych językach, i nauczą się z polskiego tłumaczenia, obcych języków ducha pojmować. Wydawca przekonany będąc o potrzebie i użyteczności podobnego dzieła, starał się uczynić ie dla wszystkich przystępnem, i pomimo znacznego nakładu i obszerności dzieła, zawieraiącego do 40tu arkuszy, ścisłego in 12mo na pięknym papierze druku, cenę nader umiarkowaną, bo tylko zł. 13 gr. 10 naznaczył. Dzieło to nabyć można we wszystkich znaczniejszych Księgarniach.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od H. E. zł. 26 gr. 20, do dyspozycji Tow: Dobroczynności.

W przyszłą Środę Wieczór muzyczny w *Resursie Kupieckiej;* na który bilety w przyszły Wtorek i Środę będą wydawane w domu Resursy.

Wyczytawszy w Kurjerze Nr 285 o *nowo urządzonym Salonie fryzowania i strzyżenia włosów* przez Pana *Kracińskiego*, mieszkaiącego przy ulicy Miodowej Nr 486*a*, powodowany ciekawością, pośpieszyłem takowy zwiedzić, i niemałom zdziwił się, przekonawszy się naocznie, że wyż wspomniony Salon nie ustępuie Salonom paryzkim. Będąc po 2 kroć w Paryżu, miałem sposobność zwiedzania najznaczniejszych zakładów tego rodzaiu; przeto oddać muszę pochwałę Panu Kracińskiemu za gorliwość, z iaką przysługuie się Publiczności w wydoskonaleniu wszelkiego rodzaiu fryzury. Widać, że Pan Kraciński nie szczędził kosztów, że odwiedził Wiedeń i Paryż, zkąd zapewne przywiózł nową, dotąd u nas *nieznaną niespodziankę.* W urządzonej umyślnie na ten cel szafce umieścił około 100 przedmiotów; w osobnej puszce znajduie się spis tych przedmiotów na osobnych kartkach. Przychodzień wyciąga iednę kartkę i *otrzymuie gratis przedmiot* na niej napisany. Sama chęć przysłużenia się P. Kracińskiego, zręczne i szybkie fryzowanie i strzyżenie włosów, czem zakład iego celuie, uprzejme obejście się, oraz niespodzianka sprawiaiąca istotną przyiemność każdemu przychodzącemu, każą mi *publiczną* oddać *pochwałę* temu Panu Kracińskiemu, że zakład iego nie tylko można nazwać iednym z *najcelniejszych* w Warszawie, ale porównać można do najpierwszych zagranicznych. — Ant: *Rogoziński*, Obywatel z Płocka.

Przypomina się niniejszem, że przyiemnie bawiące dziełko, szczególniej podczas długich wieczorów iesiennych i zimowych, pod tytułem: *Sybilla wieszcza, czyli Kabała liczbowa; Zabawa zmysłowo i umysłowo przyiemna; wydanie trzecie, Warszawa, 1846*, o którem było iuż w Kurjerze Warszawskim kilka razy, a mianowiciej pod Nrem 250 r. b. obszerniej doniesionem, znajduie się ieszcze do nabycia, w niewielkiej iuż ilości exemplarzy, tylko w Księgarniach tutejszych: *S. H. Merzbacha, G. Sennewalda i S. Orgelbranda*, przy ulicy Miodowej; *Fr: Spiessa i Spółki* przy ulicy Senatorskiej, *H. Natansona, J. Błaszkowskiego, tudzież w Składzie Komisowym Rozmaitości M. Konopackiego*, przy ulicy Krakow: Przedm:; *exemplarz po zł.* $2^{1}/_{2}$.— *S. A. P.*

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 6go do 12go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 3,139. Od 1go Stycznia do 5go Listopada r. b. przyiechało i wyiechało osób 182,311. Razem osób 185,450.

Polka z Pas de Trois, z baletu *Hrabina i Wieśniaczka*, kompozycji A. Adama, układu na fortepjan J. Stefaniego, wyszła nakładem Ig: Klukowskiego. Cena zł. 1.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:. płacono za korzec 4ro-ćwiercio: Żyta rs. 3 kop. 57 (zł. 23 gr. 24). Pszenicy rs. 4 kop. $94^{1}/_{2}$ (zł. 32 gr. 29). Jęczm: rs. 3 k. $28^{1}/_{2}$ (zł 21 gr. 27). Owsu rs. 1 k. 69 (zł. 11 gr. 8).

Siana fura iedno-konna od rs. 3 do rs. 3 k. 90 (od zł. 20 do zł. 26); paro-konna od rs. 4 k. 5 do rs. 6 k. 75 (od zł. 27 do zł. 45). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 70 (od zł. 8 do zł. 18). Wół dobry od rs. 36 do rs. 58 kop 5 (od zł. 240 do zł. 387), średni od rs. 27 do rs. 35 k. 32½ (od zł. 180 do zł. 235 gr. 15), lichy od rs. 18 k. 90 do rs. 26 k. 10 (od zł. 126 do zł. 174). Kartofli korzec rs. 1 kop. 78 (zł. 11 gr. 26). Okowity garniec rs. 1 k. 36 (zł. 9 gr. 2); Szumówki kop: 81 (zł. 5 gr. 12). — Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 336, z różnych miejsc Królestwa 128; ogółem wołów 464, wieprzy 746, baranów 2083; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 359, wieprzy 489, barany wszystkie. (G. P.)

Księgarnia Henryka *Natansona* przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 442, otrzymała następujące dzieła: Obrazy z życia i podróży, zł. 6 gr. 20. O'Donnel, powieść irlandzka przez *Lady Morgan*, tłumaczył z angiels: A. *Kośmiński*, 3 tomy, zł. 15. Pamiątka z Krakowa, opis tego miasta i iego okolic, przez Józ: *Mączyńskiego*, z rycinami i planami, 3 tomy, zł. 26 gr. 20. Pikillo Alliaga czyli Maurowie za Filipa III, przekład z francu:, tom 1szy z prenumeratą na 5 tomów, zł. 20. Pomniki do dzieiów Litewskich, pod względem historycznym, dyplomatycznym, ieograficznym, statystycznym i t. p., przez Teodora *Narbutta*, z ryciną i facsimile, zł. 10. Rozrywki umysłowe, 3 tomy, zł. 13 gr. 10. Zemsta Hiszpanki, romans z czasów Richeliego przez Eugeniusza Sue, przekład Sk:, 4 tomy, zł. 18. Jordan, fantazja dramatyczna przez Antoniego *Sowę*, zł. 6 gr. 20. Księgarnia powyższa posiada znaczny zbiór książek do Nabożeństwa oprawnych po rozmaitych cenach.

Wczoraj na przedstawieniu *Ferdynanda Kortez*, zebrana Publiczność, głośnem zadowoleniem objawiała uwielbienie dla wielkiego Kompozytora, niemniej zasłużone dawała oklaski wykonaniu przez naszych Artystów, w dowód czego zaszczyciła przywołaniem JPannę *Rywoli*, oraz JPP. *Troszla, Matuszyńskiego* i *Szczepkowskiego*.

(A. n.) Anna z Rostworowskich, Córka Xawerego Kasztelana Ziemi Zakroczymskiej i Izabelli z Hrabiów Małachowskich, po Florjanie Baronie *Kobylińskim*, b. Jenerale W. P., Prezesie Komisji W., Radcy Stanu, Wdowa, w dniu 6tym b. m. zakończyła cnotliwe swoie życie.

Z Petersburga. — Radca Kolegjalny *Nieporożny* Pomocnik Prezesa Trybunału Cywil: Gub: Podolskiej, mianowany został Radcą Stanu. — W Petersburgu zaprowadzonym został regularny bieg *omnibusów*, kształtu tak zwanych *liniiek* nakrytych. Powozy te kursuią ciągle pomiędzy Kościołem Przemienienia Pańskiego a Kościołem Śgo Mikołaja, od godz: 8ej z rana do 11ej wieczór. Cena od osoby 10 kop. (gr. 20). — D. 1/13 Paźdz: odbyło się w Niżnym Nowgorodzie solenne otwarcie wspaniałego akweduku i fontanny na placu *Alexiejewskim*.

Regestrator Kolegjalny *Skirgaiło*, Urzędnik Kancelarji Opieki Szlacheckiej w Kownie, życie zakończył.

Anglja. — Królowa zamyśla nabyć zamek *Mona* na wyspie Man, na letnie mieszkanie. — Xżna *Cambridge* (Kembrycz) wróciła ze stałego lądu. — Xiężniczka *Zofja* ciotka Krolowej, 3go b. m. obchodziła 70tą rocznicę swoich urodzin. — W ostatnich dniach przywieziono gotówką dla ang: Banku miljon funtów szterl:; mimo to, stopa procentowa wynosi ieszcze 8½; iego Kantor filjalny w Liwerpoolu dyskontuie tylko po 9 procent. Towary w miastach fabrycznych za gotówkę są bardzo tanie, wexle z trudnością tylko zbyć można. Dotychczas ani ieden dom ang: nie przyiął udziału w nowej pożyczce francuzkiej. — 3go b. m. niepamiętna mgła zaległa Londyn; pomimo zapalonych świateł gazowych i pochodni, przez kilka godzin powozy nie mogły kursować. — Wzmacniaią obecnie na wielką skalę warownie Portsmutu. — Alderman *Hooper* 3go b. m. został installowany iako nowy Prezydent miasta Londynu.

Belgja. — Bank belgicki w końcu z. m. miał inkassować 2500 wexli; mimo krytycznego stanu finansów w innych kraiach, gotówka wpłynęła iak najregularniej.

Francja. — Z okoliczności rocznicy utworzenia się ministerstwa Pana *Gizo*, ogłoszono nominacje 6ciu Jenerał Poruczników, 13tu Jenerał-Majorów, oraz znacznej liczby Pułkowników i Podpułkowników. — *Abdelkader* iest panem całej prowincji Rif; Sułtan Marokański przeniesie swoią rezydencję do Fez, zapewne, aby dowieść, iż wracaiąc w prowincje wschodnie swego państwa, nie obawia się wpływu Emira. — Bankierowie paryzcy bardzo opieszale przystępuią do uczestnictwa w nowej pożyczce. — Sąd Policji Poprawczej w S. Omer, skazał Hrabiego *Gomer* na 2-miesięczne więzienie i 200 fr: kary, za to, iż dał ognia do dziecka, które w iego posiadłości wlazło na drzewo; rany dziecka nie są niebezpieczne. — *Thalberg* przepędziwszy lato w Danji i Szwecji, wrócił na zimę do Paryża. — Panna *de Luzy* w tych dniach ma być uwolnioną.

Grecja. — Rząd grecki podobnie iak Porta, przedstawił trzem mocarstwom opiekuńczym dokładne objaśnienie sporu zachodzącego między nim a Turcją.

Hiszpanja. — Królowa *Krystyna* spodziewaną iest w Barcelonie; mówią, iż ztąd uda się do Rzymu.

Niemcy. — Arcy-Xżę *Stefan*, niedawno ozdobiony węgierskim orderem Śgo STEFANA; bawi ieszcze w Wiedniu. W tejże stolicy nie wiadomo ieszcze nic pewnego o związku X'cia *Genui* z Xczką Saską.

Rozmaitości. — W Lille 17go z. m. nieiaki Pan *Godard*, żeglarz napowietrzny, chciał puścić się balonem papierowym, u którego zamiast gondoły, uwiązana była deska, do której żeglarz był przywiązany. Zaledwie balon do wysokości domów wyszedł, iuż gaz różnemi szparami wylatywał, i zaczepił się o najwyższy komin; tam buiaiąc w powietrzu, biednego żeglarza włóczył po dachu; nareszcie udało się *Godardowi* uchwycić okna na strychu będącego, gdzie mu przybyli na pomoc, i od deski odwiązali. Trwoga Publiczności przypatruiącej się temu okropnemu widowisku, była straszliwa; mężczyźni krzyczeli, kobiety mdlały; aż dopiero wszystko uspokoiło się, gdy go widziano uratowanego. Wątpią bardzo, ażeby on drugi raz papierowym balonem chciał puszczać się. Cóś podobnego stało się przed 20 kilką laty u nas w Warszawie, kiedy *Jordaki Kuparenko* papierowym balonem puścił się. — Wiedeńska Gazeta powiada, że Król *Salomon* miał powiedzieć: »iż nie masz nic nowego pod słońcem.” Ale Król Salomon raczy nam przebaczyć ieżeli powiemy że to nieprawda. Pójdźmy tylko i spojrzyjmy na świat, a przyznamy sami, że Król Salomon zminął się z prawdą. Nic nowego! o nieba! a cóżby to za nudy były na świecie, nasze tańcuiące herbaty, nasze literackie kawy, musiałyby ustać, wszystkie Damy z ostremi ięzykami pewnoby zwarjowały, gdyby aż do tego przyszło, żeby niebyło nowego skandalu, albo skandalicznej nowinki. A cóżby Gazety biedne pisały a cóż by Teatra grały, a szególniej Profesorowie Astronomji, którzy ieszcze żadnej planety albo komety nieodkryli. Ale na złość królowi Salomonowi, my tyle nowin w naszej gazecie pisać będziemy, że aż się świat zadziwi. — Oryginały nigdy niewymrą: »Niedawno w Wiedniu spotkało się dwóch przyiaciół w traktyerni; oba dowodzili, że są największemi żarłokami na świecie, i to przy świadkach. Nareszcie spytał ieden drugiego: »Naprzykład wielebyś porcji cielęcej pieczeni był wstanie zjeść”? zapytany, odpowiedział zimną krwią iak człowiek, który iest pewnym swego, 30ci, co dwie minuty iedną. Oho ho ho, to tylko przechwałka mój przyiacielu, rzecze drugi. »No załużmy się” »dobrze” idzie o 400 zł., i dobył puljares, drugi dobył także, i założyli się. O trzy kwadranse na 10tą zaczęła się ta walna bitwa, i nasz żarłok do 3ch kwadransy na 11tą skończył 30tą porcję, i rzekł: »Teraz mój Przyiacielu, z radości żem wygrał zakład, zjem ieszcze iedną, iakoż istotnie zjadł 31szą. — *Anegdota o Haydenie.* Pewnego poranku wszedł człowiek porządnie ubrany niskiego wzrostu, do składu muzykalnego P. *Howells* w Brystolu, i życzył kupić nót na fortepjan. *Howells* pokazał mu kilka Sonat Haydena świeżo wyszłych. Obcy zaczął ie przeglądać, i rzekł: »Tych niechcę, one mi się niepodobaią” Howells rzekł: »Panie to są Sonaty Haydena.” »Bardzo dobrze, ale ia chciałbym coś lepszego. »Cóś lepszego! zawołał Howells z gniewem: nato Panu nic nie mogę odpowiedzieć, iak tylko najniższy sługa”; i odwrócił się od niego. W tem obcy rzecze: »Ale mój Panie, ia iestem sam Hayden.” Howells w największej radości, rzuca się mu na szyię, ściska i całuie go, a Haydenowi tak było pochlebnym to przyięcie, że odtąd byli najzaufańszemi przyiaciołmi. — Nieiaki Pan *Kalterino Katerini*, wynalazł nowy Instrument muzyczny, nazwany przez niego *Glicibarifono;* iest on nieiako spokrewnionym z klarynetem, z basethornią, z oboiem i fagotem; popisywał się na niem w Wiedniu, i Gazety wspominaią go z pochwałą; szczególnie dolne tony, maią być bardzo przyiemne i mocne. — W Glasgowie w tych dniach umarł Jegomość, który swoie życie miał ubezpieczone na 30,000 funtów szterl:. Po iego śmierci, zgłosiły się po tę summę aż *trzy* żony nieboszczyka; okazało się, iż ubezpieczony z każdą z nich formalnie był zaślubiony; iedna o drugiej nie wiedziała, każda miała swoią rodzinę i gospodarstwo, z każdą po kolei mieszkał przez dwa tygodnie; pozorne podróże dla spekulacji były iego wymówką przy oddaleniu się z domu. — Profesor *Schoenbein* (Szenbejn) wynalazca bawełny strzelniczej, wynalazł także sposób zamienienia tak zwanego *karton pierre* w massę przezroczystą, z której wyrabia szyby, butelki, szklanki i t. d., nie ulegaiące stłuczeniu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bułharin Ant: Oby: z Gub: Grodzieńs:; Bogdanowicz Grzeg: Oby: z Makowisk; Dubowicki Mik: Podpułk: z Moskwy; Dutkiewicz Romu: Oby: z Petersb:; Eberhard Filip Urzędn: z Janowa; Janowicz Włodz: Sekr: Koleg: z Gub: Chersońskiej; Kraszewski Jul: Pułk: z Krasnegostawu; Klemens Helena Żona Pułko: z Dyneburga; Łoziński Mich: Oby: z Gub: Podolskiej; Małecki Henr: Oby: z Rajca Szlacheckiego; Potkański Fran: Oby: z Igań; Rothkirch Fryd: Oficer Wojsk Prusk: z Lignicy; Woźniakowski Dawid Sędz: Pok: z Rudna; Zabielski Erazm Ob: z Pijanowa. (G.P.)

DONIESIENIA.

Dnia 4/16 b. m. w Biurze Wydz: Górnictwa przy Kom: Rząd: Prz: i Skarbu, odbędzie się licytacja na dostawę do Magazynu Górniczego w Dąbrowie, OLEJU rzepakowego preparowanego i niepreparowanego.— Dnia 18/30 b. m. na dostawę rozmaitego gatunku LIN konopnych, oraz SZPAGATU.

W dniu 5/17 b. m. o godz: 12 w południe, w Sali Posiedzeń Magistratu M. Warszawy, odbędą się licytacje, na dostawę wyrobów liniarskich, t. i. KORDELI, POSTRONKÓW i SZELEK.— D. 6/18 b. m. na dostawę KAMIENI polnych do brukowania. — D. 10/22 b. m. na dostawę w ciągu r. p. OLEJU

czyszczonego do domów. — D. 14/26 b. m. na dostawę do Drukarni Miejskiej w Ratuszu, 749 funt: LITER METALOWYCH różnej wielkości.— D. 18/30 b. m. na dostawę MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

Pocztamt Warszawski — W miesiącu Listopadzie r. 1845, oddaną została na Stacji Pocztowej w Miechowie, POSYŁKA do Othingera w Radomiu adresowana, wagi 20 funt: 24 łut:, wartości 36 rsr.; gdy po odbiór tej posyłki tak adressant jako i oddawca Othinger niezgłaszaią się, przeto Pocztamt Warszaw: wzywa ich niniejszem, aby po odbiór rzeczonej posyłki z dowodami własność usprawiedliwiającemi, osobiście lub na piśmie do tutejszego Biura zgłosili się; w przeciwnym razie, po upływie 2ch miesięcy od daty dzisiejszej, posyłka ta na rzecz Skarbu, przez publiczną licytację sprzedaną będzie. — Za p. o. Naczelnika, *Dylczyński.* Sekretarz, *Szafrański.*

FARBA AMERYKAŃSKA do farbowania włosów służąca, zyskawszy powszechną wziętość, swą delikatnością, miękkością i połyskiem naturalnym, ciągle w moim zakładzie bywa przysposobianą; a że teraz w znacznej ilości takową posiadam, przeto mam sobie za obowiązek donieść, iż takową w każdej chwili osobom życzącym też nabywać, dostarczać nieomieszkam — Przytem nadmieniam, że największym moim zamiarem iest zjednanie sobie względów Szan: Publiczności, akuratnie wykończoną robotą; w tym więc celu zaopatrzyłem mój Zakład nie tylko w przedmioty niezbędne do codziennego użycia, ale nawet służyć mogące do ozdoby tualet; albowiem Perfumy, wonne Olejki, Makassary, Fixatuary, Loki, Szeniony, Peruki, Pół-peruczki, i t. p. przedmioty, w najnowszym i najlepszym sposobie wyrabiane, w każdej chwili za najumiarkowańszą cenę, udzielać niezaniedbam.— Konstanty *Porkorecki*, Fryzjer i Perukarz, przy ul: Wierzbowej w domu W. Szymanowskiego pod Nr 614, naprzeciw filarów Teatralnych zamieszkały.

BONA rodowita Francuzka, życzy wejść do konwersacji w Warszawie lub na prowincji. Osoby życzące, raczą się zgłosić przy ulicy Bielańskiej w domu P. Lilpopa Nr 600 lit: A. B, w oficynie prosto w bramę, na 1m piątrze.

Odczytawszy w Kurjerze pod dniem 7 Listopada Nr 298, obwieszczenie, podane przez Ordynatora Wojskowego Szpitalu, Radcę Kolegjalnego Artomji Frołowa, o zgubionym przed 5ciu tygodniami Sola-Wexlu, wydanym przezemnie niżej podpisanego, niniejszym oświadczam, że ponieważ za pierwszym obwieszczeniem o tymże Wexlu został listownie zawiadomiony W. Frołow, że zgodnie przez niegoż zrobionej na Wexlu cessji Starozakonnemu z Zakroczymia, po zapłaceniu przezemnie przypadającej summy, Wexel naddarty pozostaie u mnie, i gdy później w przeciągu nie więcej 2ch tygodni W. Frołow przez Szwagra swego listownie prosił o zakommunikowanie rzeczonego Wexlu, takowy mu z pokwitowaniem na tymże liście wręczony został, któren po przeczytaniu, przyrzekł mi powrócić.— Radca Kolegjalny, Bilaiew.



POWÓZ landarowy nowy, w najnowszym fasonie, kosztowną materją pąsową wybity, skury lakierowane, okna szlifowane, stopnie na sprężynach, iest do sprzedania, za cenę Rsr. 480. Wiadomość u gospodarza domu Nr 1343, ulica Sto-Krzyzka.



Potrzebny iest DOM porządny do wydzierżawienia; maiący takowy, zgłosić się raczy pod Numer 614 lit: J, przy ulicy Niecałej, na dole od frontu, po prawej ręce.

Zakład wyrobów Galanteryjno Introligatorskich Al: Pietrzykowskiego, ma zaszczyt zawiadomić łaskawą Publiczność, iż dla udogodnienia JWW. i WW. Panom, otworzył SKLEP z swoiemi wyrobami w domu P. Józ: Epstejn, przy ulicy Senatorskiej (dawniej Laua) pod Nr 470, wprost Kościoła XX. Reformatów, obok Magazynu Strojów P. Sommerfeld gdzie przyjmuie zamówienia i przyrzeka iak najstaranniej i najgustowniej wykonywać ie na czas oznaczony, po cenach najprzystępniejszych, w stosunku do wyrobionego przedmiotu; podobnie iak w samym Zakładzie istniejącym, obok Resursy, w domu JW. Lewińskiego Nr 472.



Do składu Nasion i Cebul kwiatowych, Dra Betzhold przy ulicy Senatorsk: Nr 471, wprost pałacu Hr. Zamojskich, nadszedł transport zagranicznych DRZEWEK OWOCOWYCH, z sto najwyborniejszych (Flottberker) gatunków, iako to: Jabłek, Gruszek, Śliwek, Wiśni, Brzoskwiń, Moreli, Winnych macic, Agrestu, Pigwy, Malin, Porzeczek, Nieszpułki (Mispeln), Orzechów; oraz **KAMELJI i KAKTUSÓW.**

W Płocku dnia 20 Listopada (2 Grudnia) i następnym, odbywać się będzie licytacja w domu Ratuszowym, na sprzedaż z powodu wyiazdu, KOCZA landarowego, KOCZA z fordekiem, ze wszelkiemi rekwizytami; oraz Maszyny do kąpieli kroplistej, z fabryki Mintera, i innych rzeczy, wszystko w najlepszym stanie; życzący, zgłosić się zechcą do Prezydenta Miasta Płocka.



W drodze od Kamięczyka do Radzymina, zgubiony został PULJARES safjanowy zielony, w którym prócz różnych Notatek, znajdowały się dwa BILETY na broń, a ieden na proch, wydane na osobę Edwarda Stępnickiego. Łaskawy Znalazca raczy odesłać Pocztą do Ostrołęki, do wsi Wysocza Starej wsi, w tymże powiecie, na koszt odbieraiącego, za co właściciel nieomieszka wynagrodzić.



Przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2183, są do sprzedania z wolnej ręki: różne MEBLE, KROWA cielna, para KONI powozowych, KISZKI Ruskie, SANIE, i t. p. przedmioty gospodarskie. Sprzedaż odbywać się będzie z rana do godziny 8ej, a od 3ej po południu do wieczora.



FORTEPJAN palisandrowy o 7 oktawach w najnowszym guście, z całym blatem metalowym, mechaniką angielską, 4ma sztabami i rzeźbiarską robotą ozdobiony, wcale prawie nieużywany, iest do zbycia przy ulicy Nalewki Nro 2245, w 2giej bramie przed studnią, na 1m piątrze, obok schodów. — Tamże powziąść można wiadomość o podobnymże FORTEPJANIE mahoniowym do sprzedania lub do wynaięcia.

Do wynaięcia w każdym czasie, nowo nateraz ukończony LOKAL, w zupełnem odświeżeniu i uporządkowaniu, z wszelką dogodnością, na 1szem piątrze, z Balkonem, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1055 lit: E, obejmuiący Pokoi 7 i Przedpokój, Kuchnię angielską, Spiżarnię, Piwnicę, Drwalnię, Górę, i na żądanie Stajnię i Wozownię.

SZPAK gadaiący i gwizdaiący, iest do sprzedania przy ulicy Orlej pod Nr 803. Wiadomość u Struża.

KSIĄŻKA Służbowa, Antoniego Mokrzyckiego, zaginęła; Znalazca oddać raczy do domu pod Nr 2878, przy ulicy Wróblej, do Gospodarza domu.



Pod Nrem 1582 lit: D, przy ulicy Jerozolimskiej, iest do sprzedania 14cie KONI młodych. Wiadomość w tymże domu na 1szem piątrze od frontu.

Dwa MAGLE z wałkami, stołami, kamieniami, w dobrym stanie, z wolnej ręki do sprzedania pod Nr 759;— pod tymże Nrem, są MEBLE rozmaite mahoniowe, palisandr:, otomanowe, iesion:, orzech:, wszelkie garnitury; Sekretarki mahon:, Serwantki oszklone, Fotele, Sofki, Kanapki, Szafy iesionowe, Krzesła wyplatane na kolor pal sandrowy; Łóżka palisand:, iesionowe, mahon:, za cenę bardzo umiarkowaną. Osoby życzące, na miejscu przekonać się mogą.— A. Collenberg, Stolarz.



KUCHARZ znaiący doskonale Kuchnię polską i francuzką, z przekonywaiącemi dowodami o swych zdolnościach, może mieć miejsce u Stan: Majewskiego przy ulicy Bednarskiej i Sowiej; — tamże potrzebny iest porządny GARSON.

Dobra ROKSZYCE z przyległościami, milka od Piotrkowa, przy kolei żelaznej, w dobrym gruncie, otaxowane na 800,000 złp., zbiegiem okoliczności, są do sprzedania za niską cenę, lub też odstąpienia w zastaw. Wiadomość bliższa na miejscu, lub w Warszawie u Sotera Rozbickiego, w pałacu Łubieńskich.

Jest do sprzedania GARDEROBA MĘZKA, mało używana: Płaszczyk hiszpański, Fraki, Tużurki, Szlafrok męzki piękny, Płaszcz Niedźwiedziami podbity, mało używany, Kołnierz Bobrowy, i inne rzeczy, pod Nr 614 lit: J, przy ulicy Niecałej, w domu Drozdowskiego, na dole, wchodząc w sień, na lewo.

Zgubione KLUCZYKI (9), odebrać można w Drukarni Kurjera.

W tych dniach zgubione zostały ŚWIADECTWA, pisane po rossyjsku i po polsku; oraz Dymisja i Metryka, Adama Zaleskiego. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 369 przy ulicy Bednarskiej, w domu JW. Wernera, do P. Pruszyńskiej.



KARETA poczwórna, podróżna, ze wszelkiemi rekwizytami, w najlepszym stanie; oraz Kocz z fordekiem, są do sprzedania za nader pomierną cenę, pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowsk: w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie na 1m piątrze.

W ogrodzie posesji Nr 2238 przy ul: Nalewki, są do zbycia dzikie DRZEWA i KRZEWY, dość spore, iako to: Akacje, Kasztany, Bzy i t. p.;— tamże można nabyć TOKARNIĘ nową ozdobną; oraz kilkunasto-letnie Drzewo do toczenia.



Stanisław Macieiewski KUCHMISTRZ, przy ulicy Miodowej, w pałacu Paca pod Nrem 492, zamieszkały, wszelkie Obstalunki Obiadów, Kolacji i t. p., całkowicie lub częściowo, tak w Warszawie iako i na Wieś, przyjmować będzie; również do wyiazdu na Wieś, gdzie tego potrzeba będzie, w każdym czasie iest gotów.

OSOBA płci męzkiej, czyta i pisze po polsku, mówi po rossyjsku i niemiecku, a przytem iest wierny i trzeźwy, iak to świadectwa wykażą, życzy przyiąć obowiązek u JWW. Panów, do czegoby się takowy kwalifikował; adres uprasza się zostawić w Hotelu Lipskim przy ul: Bielańskiej, u Adrjana.



Jutrzejszą pocztą, do Handlu J. L. Flatan przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadejdą świeże **OSTRYGI** Holsztyńskie, i tak nadal co Poniedziałek i Piątek, nadchodzić będą.

DOBRA BOROWE z przyległościami, urządzone Erbpachtowie przez Rząd, w Gubernji i Powiecie Warszawskim, przy rzece spławnej Pilic położone, a od miasta Warszawy mil 9, od miasta Grójca mil 3, od drogi szossowej mila 1 odległe, są z wolnej ręki do sprzedania, z prawami iakie od Rządu nabyto. O szacunku i stanie intraty Dóbr, można powziąść wiadomość w Warszawie pod Nrem 1245 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w pawilonie pałacu dawniej Branickich, na pierwszem piątrze od ulicy.

OBWIESZCZENIE.

Dom Bankierski **ARNSTEIN** et **ESKELES**, w Wiedniu, maiąc sobie roczną rentę **ZŁ. 81,000**, monetą konwencyjną, na przeciąg czasu lat Czterdziestu, gwarantowaną od Przedsiębierstwa Kolei Żelaznej z *Medyolanu* do *Como*, i na najpierwszej hypotece ubezpieczoną; na zasadzie takowej i za najwyższem zezwoleniem, wystawił **144,000 DOWODÓW RENTY** (Renten-Scheine), podzielonych na 40 Serji, każda Serja po 3,600 sztuk, i oznaczył cenę emissyjną każdego takiego Dowodu na **ZŁ. 14** monetą konwencyjną.

Corocznie losuie się znaczna ilość 3,600 sztuk tych Dowodów renty, aż do wyczerpnięcia liczby całkowitej, a przypadaiące na każdą z nich PRAEMJUM, wypłacone będzie gotówką przez pomieniony Dom Bankierski, w miesiąc po odbytem ciągnieniu, okazicielowi odpowiedniego Dowodu.

Bardzo wielka liczba znacznych Premij, połączoną iest z temi Dowodami renty, mianowicie: **40 PREMIJ** po **Zł. 20,000**; **40** po **Zł. 5,000**; **40** po **Zł. 2,000**, i t. d., a na każdy Dowód przynajmniej kwota Zł. 14 m. k. przypaść musi: przeto w najmniej fortunnym razie, posiadacz będzie sobie miał zwróconą cenę emissyjną, a tem samem ma bezpłatne uczestnictwo w grze na **2,000 ZNACZNYCH PREMIJ**.

Podpisany C. K. uprzywleiowany Dom Handlowy, przez wzgląd: tak na zasady gruntowne te Dowody renty odznaczaiące, iakoteż na niezaprzeczone korzyści, iakich posiadaczom nastręczaią; podjął się puszczenia ich w obieg w kraiu i za granicą, i uprasza niniejszem Szanowną Publiczność, oraz Szano: swoich Interesentów, aby zawczasu swoie zlecenia do niego przesłać raczyli.

Programmy bliżej wyiaśniaiące i oceniaiące przedmiot wyłuszczony, zarazem wyszczególniaiące korzyści uczestnikom nastręczone, rozdzielaią się bezpłatnie.

Wiedeń 23go Października 1847 r.— *G. M. Perissutti*,
C. K. uprzywileiowany Dom Handlowy.
Ulica Karyncka (Kärntner Strasse) Nr 1049, na 1m piątrze.

W Gubernji Radomskiej iest do sprzedania **MAJĘTNOŚĆ ZIEMSKA**, mil 8 od Warszawy, mil 4 od Kozienic, milę od szossy położona, składaiąca się z Folwarku o 100 korcach wysiewu w każdem z 3ch pól dobrej gleby, Siana zbioru 150 fur, Pastwiska wyborne i obszerne, Budowle dostateczne i dobre, Lasu włók pięć, i Wsi z 10ciu Gospodarzy ciągłych, 4ch pieszych i 4ch pustych, z pomiarem i Mappą; Pożyczki Kredytowej Złp. 29,900.— Obszerniejszy opis i warunki, przejrzeć można w Warszawie w Kantorze Kurjera i Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C, i u Wgo Burmistrza Miasta Magnuszewa.

BANK POLSKI.

Gdy ogłoszona na dzień 16/28 Września r. b. licytacja na dostawę CIERNIA dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, nie doszła do skutku, przeto oznaczony został nowy termin na dzień 4/16 Listopada r. b. w sali posiedzeń Banku na godzinę 12 w południe.

Licytacja odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, we-

dług formy przepisami wskazanej napisane, i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane, i zacznie się od summy Rsr. 16 kop. 50 za kopę Ciernia z dostawą in minus.

Wadjum do licytacji wymagane iest w kwocie Rsr. 165, a kaucja do samej dostawy w kwocie Rsr. 412. Bliższe warunki przejrzeć można w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, i w Biurze Naczelnika Warzelni Soli w Ciechocinku każdodziennie, oprócz dni świątecznych w godzinach Biurowych. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

BANK POLSKI.

Podaie do publicznej wiadomości, że Dobra WIERZBICA z przyległościami, położone w Powiecie i Okręgu Pułtuskim Gub: Płockiej, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana odbyć się maiącą, w Sali posiedzeń Banku Polskiego.

Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 25,625 czyli Złp. 170,833 gr. 10.

Każdy chęć kupna maiący, obowiązany iest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum Rsr. 3000 czyli Zł. 20,000 gotowizną lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Prócz pożyczki Towarz: Kredytow: Ziems: Zł. 21,000 czyli Rsr. 3150 wynoszącej, tudzież oprócz summy Zł. 2829 gr. 10 czyli Rsr. 424 k. 40 od której Kanon Skarbowi Królestwa po 5% corocznie opłacanym być winien, utrzymuiący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie summę Rsr. 11,000 pod obowiązkiem stopniowego iej umarzania opłatą amortyzacyjną 3% rocznie, obok procentu 5% wymagalną.

Od reszty zaś szacunku, to iest od summy Rsr. 11,050 k. 60 licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę tudzież to wszystko, co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie najdalej w ciągu dni 20tu od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu kontraktu przez Radę Administracyjną Królestwa, a to wraz z częścią pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iuż umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna maiący, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego od godziny 10tej z rana do 2giej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*



NIERUCHOMOSCI Nro 481 przy ulicy Miodowej i Nro 1292 przy ulicy Nowy-Świat w Warszawie położone, sprzedaią się w drodze działów. Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w dniu 4 (16) Listopada r. b. o godz: 4tej z południa, przed W. *Śliwowskim* Asesorem Trybunału Delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nrem 549. Licytacja Nieruchomości Nro 481, zacznie się od summy Rsr. 30,160 kop. 31½; zaś Nieruchomości Nro 1292, od Rsr. 8,578 kop. 65. Wadjum do pierwszej, iest żądane Rsr. 1,500, a do drugiej Nieruchomości Rsr. 750. Warunki przejrzeć można w Wydziale IIgim Trybunału, i u *Maderskiego* Patrona, w Warszawie pod Nrem 307 i 8 mieszkaiącego.



Sześć KONI Ukraińskich młodych, zdrowych, z których ieden uieżdżonym iest pod wierzch, są do sprzedania pod Nrem 1771 lit: A, przy ulicy Święto-Jerskiej; wiadomość u Stangreta Stefana, wchodząc w podwórze, w stajni po lewej ręce.

W dniu 3 b. m. o godzinie 9 wieczorem, na trakcie pomiędzy Sieradzem i Zdońską-wolą, skradzione zostało z bryczki PUDEŁKO drewniane, papierem wykleione, w którem znajdowały się rzeczy następuiące: Suknia iedwabna mantynowa czarna; Kapelusz włosienicowy damski; Mantyla czarna iedwabna; Pereł dwa sznurki z klamerką krwawnikową w złoto oprawną; Kolczyków brylantowych dwa; dwie Książki do Nabożeństwa, z cyfrą J. H.; Bielizny damskiej sztuk kilkanaście, z cyfrą J. H; dwa Listy po hebrajsku, a dwa po polsku pisane, i inne drobniejsze rzeczy. Ktoby powziął wiadomość lub odkrył sprawcę wspomnionej kradzieży, raczy udzielić wiadomość do najbliższej Władzy Policyjnej, lub też do Magistratu miasta Szadku.



Rubla Nagrody.— Dnia 13 b. m. zginęła SUCZKA rasy angielskiej, czarna, podpalana, bardzo mała, nad ślipiami żółte centki, piersi, koniec ogona i końce łapek białe maiąca; uprasza się Znalazcy, ażeby takową do pałacu Hr. Zamojskiego przy ul: Senatorskiej, do mieszkania Domańskiego Murgrabiego, oddać raczył.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Rozmaite MEBLE do sprzedania. Wiadomość pod Nr 473 lit: A, przy ulicy Senatorskiej, albo w Kantorze Zleceń.

Żądana iest POŻYCZKA na Dobra o mil 5, w Gubernji Warszawskiej, przy szose położone, na 1szy Nr; — także KOCZ landarowy, z wszelkiemi rekwizytami, mało używany i w najlepszym stanie. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 49ty raz *Xiężna i Paź*, i 2gi raz *Dwaj Bracia.*